



Wojciech Polak
Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński
Prymas Polski

**Ekscelencjo,
Najdostojniejszy Księżę Biskupie,**

Dziękuję, że pod Twoim przewodnictwem środowiska polonijne gromadzą się na Eucharystii w katedrze Najświętszej Maryi Panny, by wspólnie zanosić do Boga dziękczynną modlitwę w roku 100. rocznicy zakończenia tragicznej I wojny światowej oraz 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Narodowa niepodległość jest bowiem darem, o który nieustannie należy dbać w imię troski o dobro wspólne Ojczyzny, a także całej Europy, która dziś doświadcza dotkliwego kryzysu własnej tożsamości. Dlatego przeżywany jubileusz jest nie tylko okazją do radosnego świętowania, ale stanowi także sposobność do podjęcia refleksji nad wolnością i źródłami nadziei na przyszłość.

Jako Polacy, potomkowie emigrantów, którzy z różnych powodów musieli kiedyś opuścić Ojczyznę, doskonale wiecie, że wolność to wielki dar Stwórcy. Stwarzając nas *na swój obraz i podobieństwo* zapragnął On, abyśmy byli wolni. Bóg ceni ludzką wolność tak bardzo, że nie odmawia człowiekowi możliwości jej nadużycia. W Jezusie Chrystusie czyni nas na powrót prawdziwie wolnymi. Codziennie doświadczamy przecież wyzwolenia przez Chrystusa z więzów grzechu i dlatego zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wystarczy tylko być wolnym „od”, trzeba być wolnym „do”, trzeba chcieć i umieć wybierać. Wolność jest wielkim dobrem, ale też, a może nade wszystko, jest ogromną odpowiedzialnością. *Wolność jest nam dana i zadana* – jak uczył św. Jan Paweł II.

To właśnie Karol Wojtyła i Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński byli dla nas nauczycielami wolności i przewodnikami, a ich spuścizna nadal nas zobowiązuje. Już w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II przywołując słowa Chrystusa: *poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli* dodał: *w słowach tych zawiera się podstawowe wymaganie i przestroga zarazem. Jest to wymaganie rzetelnego stosunku do prawdy jako warunek prawdziwej wolności. Jest to równocześnie przestroga przed jakąkolwiek pozorną wolnością, przed wolnością rozumianą powierzchownie, jednostronnie, bez wniknięcia w całą prawdę o człowieku i o świecie.* Musimy zatem odkrywać tę prawdę, nie zamykać się na świat i jego problemy, nie obrażać się, że być może nie spełnia on naszych oczekiwań i nie podziela naszych wartości, ale tym bardziej iść do tego świata, być w tym świecie świadkami wyzwalającej prawdy. Przecież *Polacy*, jak mówił św. Jan Paweł II, *gdziekolwiek są w świecie, zachowują więź z Ojczyzną poprzez Kościół. Otóż to nasze miejsce w Kościele zostało obecnie w szczególny sposób uwydatnione. Ale przez to samo nałożyło na nas jakieś nowe zobowiązania, ażebyśmy starali się bardziej być Kościołem – tym bardziej być Kościołem. Powiedziałbym, uważać Kościół za naszą duchową Ojczyznę.* Jeśli rzeczywiście tak jest, to nie możemy głosić innej prawdy, niż prawda Ewangelii. Przeżywając dziś uroczyste 100. rocznicę odzyskania niepodległości mamy okazję, aby jeszcze raz przyjąć z wiarą wezwanie Ewangelii. Naszemu życiu potrzeba bowiem duchowej przemiany. Potrzeba, aby serca zwaśnione i rozgoryczone Bóg uzdrawiał i czynił otwartymi i gotowymi do pomocy innym, i do współdziałania z innymi. Potrzeba, aby zamkniętych i wciąż przekonanych jedynie o własnych racjach, uwrażliwiał na dobro wspólne, na potrzebę wspólnego cieszenia się wolnością. Ona bowiem nie daje nam prawa zawłaszczania jej przestrzeni tylko i wyłącznie dla

siebie, wykluczając z niej innych. Trzeba nam bowiem pamiętać, jak przypomniał nam papież Franciszek, że *zgoda, pomimo różnorodności poglądów, jest pewną drogą do osiągnięcia dobra wspólnego całego narodu polskiego i nasz naród* – jak zaznaczył jeszcze na Jasnej Górze – *pokonał na swej drodze wiele trudnych chwil w jedności*. Potrzeba więc przemiany w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. *Potrzeba* – jak mówił kiedyś Prymas Tysiąclecia – *abyśmy naprawdę się odmienili*. Przecież właśnie wolność pozwala w prawdziwym i szczerym dialogu szukać rozwiązań, które nie byłyby kierowane przeciw komukolwiek, ale w trwałe i zrozumiały sposób służyły ludzkiemu dobru i sprawiedliwości. To właśnie wolność pomaga widzieć nasze własne dobro i szanować je, i o nie zabiegać w jedności i harmonii, będąc jednocześnie otwartymi, współczującymi i gotowymi do pomocy tym najbardziej potrzebującym, słabym i prześladowanym. Gdy więc zawierzmy Jezusowi i Jego Ewangelii, gdy będziemy gotowi stanąć w prawdzie, wówczas i my doświadczymy cudu przemieniającej wolności, to znaczy Jezus będzie, o ile Mu na to pozwolimy, przemieniał nasze trudne sytuacje, otwierał je i czynił bardziej Bożymi, a zarazem bardziej ludzkimi. Dopiero wówczas naprawdę stajemy się ludźmi wolności, którzy potrafią dzielić się tym darem z innymi, a nie na innych zamykać czy od innych się odgradzać, wznosząc mury zbudowane z lęków i wzajemnych uprzedzeń.

Świętując i ciesząc się odzyskaną niepodległością stajemy jednocześnie wobec różnych trudności i nowych wyzwań, jakie przeżywa współczesny świat, Europa i nasza Ojczyzna. Dlatego potrzebujemy żyć w prawdzie, która nie pozwala zamknąć się w samozadowoleniu, ale otwiera na tych, którzy na różny sposób ciągle pozostają w niewoli. Potrzebujemy nadziei, która wszystkim przetrwa. Potrzebujemy wiary, która wskazywać będzie nowe przestrzenie dla realizacji wolności i odpowiedzialności. Źródło nadziei znajdujemy bowiem w naszej wierze. Dlatego pytamy o rolę chrześcijan w przemienianiu współczesnego świata na lepszy – osobiście, wspólnotowo, lokalnie i globalnie. Człowiek wolny, świadomy i wdzięczny za dar odzyskanej przed stu laty niepodległości, chce o tym opowiadać, chce dzielić się swoją radością z innymi, chce świętować i codziennie troszczyć się o wolność i o nią zabiegać, i nigdy więcej jej nie zatracić poddając się czy popadając w jakąkolwiek kolejną niewolę.

Łącząc się duchowo z Waszą modlitewną wspólnotą przesyłam najserdeczniejsze życzenia z Gniezna, od źródeł chrzcielnych Polski, od Grobu św. Wojciecha. Dzielę z Wami jubileuszową radość i dziękczynienie za 100-lecie niepodległości Polski, która na wielkopolskiej ziemi ma swój początek. Dziękuję za świadectwo Waszego życia i pamięć o Ojczyźnie. Wszystkim z serca błogosławię.



† Wojciech Polak

† Wojciech Polak
Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński
Prymas Polski

Gniezno, dnia 10 listopada 2018 r.